

# Księga Daniela - Numer czterdzieści cztery

*Odślonięcie utraconych fundamentów: prawdy prorockie Williama Millera i ostatnie dni adwentyzmu*

Jeff Pippenger  
2024-01-08

Prawdy podstawowe Williama Millera zostały zatuszowane na przestrzeni czterech pokoleń adwentyzmu. Przywrócenie tych prawd podstawowych zostało przedstawione w jego drugim śnie i wielokrotnie wskazywane w Biblii oraz w Duchu Proroctwa jako dzieło, które lud Boży czasów ostatecznych ma wykonać. Sen Millera wskazuje, że gdy człowiek ze zmiotką przywróci klejnoty, będą one świecić dziesięć razy jaśniej niż słońce.

Ramy Millera opierały się na rozpoznaniu dwóch mocy spustoszenia: pogaństwa, a następnie papieżstwa, a świadectwo apostoła Pawła w drugim rozdziale Listu do Tesaloniczan stanowiło dla Millera kotwicę tych ram. Tam Paweł wskazuje, że pogański Rzym powstrzymywał papieżstwo przed dojściem do władzy, dopóki pogański Rzym nie został usunięty. W 2 Liście do Tesaloniczan Paweł dostarczył także kotwicę dla ram Future for America, gdy wskazał, że „człowiek grzechu” z tego rozdziału jest również przedstawiony jako król, który się wywyższa, w Księdze Daniela, rozdziale jedenastym i wersecie trzydziestym szóstym.

Jest kluczowe dostrzec, że wzrost poznania w ruchu zarówno pierwszego, jak i trzeciego anioła był bezpośrednio powiązany ze świadectwem Pawła w drugim rozdziale Listu do Tesaloniczan. W czasie końca w roku 1798, a także w roku 1989, Księga Daniela została odpieczętowana, rozpoczynając tym samym trzyetapowy proces próby. Ten proces próby zawsze wyłania dwie klasy czcicieli w historii, w której Księga Daniela zostaje odpieczętowana. Jest istotne postrzegać pisma Pawła w związku ze wzrostem poznania w czasie końca, ponieważ właśnie w tym rozdziale Paweł ostrzega, że ci, którzy nie przyjmują „miłości prawdy”, otrzymają od Boga silne zwiedzenie. To silne zwiedzenie jest tym, co spotyka bezbożnych w dwunastym rozdziale Księgi Daniela, którzy odrzucają wzrost poznania. W obu historiach to silne zwiedzenie odnosi się w sposób najbardziej bezpośredni do Adwentyzmu.

Ten, który widzi to, co kryje się pod powierzchnią, który czyta serca wszystkich ludzi, mówi o tych, którzy otrzymali wielkie światło: 'Nie są udręczeni ani zdumieni z powodu swego moralnego i duchowego stanu.' Tak, wybrali własne drogi, a ich dusza ma upodobanie w swoich ohydach. Ja także wybiorę ich złudzenia i sprowadzę na nich ich lęki; bo gdy wołałem, nikt nie odpowiadał; gdy mówiłem, nie słuchali; lecz czynili zło w Moich oczach i wybierali to, w czym nie miałem upodobania.' 'Bóg zesła im silne zwiedzenie, aby uwierzyli kłamstwu', ponieważ 'nie przyjęli miłości prawdy, aby mogli być zbawieni', 'lecz upodobali sobie niesprawiedliwość.' Izajasza 66:3, 4; 2 Tesaloniczan 2:11, 10, 12.

Niebiański Nauczyciel zapytał: „Cóż może bardziej omamić umysł niż mniemanie, że budujesz na właściwym fundamencie i że Bóg przyjmuje twoje uczynki, podczas gdy w rzeczywistości prowadzisz wiele spraw zgodnie z zasadami tego świata i grzeszysz przeciwko

Jehowie? Och, to wielkie oszustwo, urzekające złudzenie, które zawłada umysłami, gdy ludzie, którzy niegdyś poznali prawdę, myślą formę pobożności z jej duchem i mocą; gdy mniemają, że są bogaci, obfitują w dobra i niczego nie potrzebują, podczas gdy w rzeczywistości potrzebują wszystkiego.”

Bóg nie zmienił swego stosunku do swoich wiernych sług, którzy zachowują swoje szaty nieskalane. Lecz wielu woła: „Pokój i bezpieczeństwo”, podczas gdy nadchodzi na nich nagła zagłada. Jeśli nie nastąpi gruntowne nawrócenie, jeśli ludzie nie unią swoich serc przez wyznanie i nie przyjmą prawdy takiej, jaka jest w Jezusie, nigdy nie wejdą do nieba. Gdy nastąpi oczyszczenie w naszych szeregach, nie będziemy już spoczywać w samozadowoleniu, chełpiąc się, że jesteśmy bogaci i opływamy w dobra, niczego nie potrzebując.

"Kto może szczerze powiedzieć: 'Nasze złoto jest wypróbowane w ogniu; nasze szaty są nieskalane światem'? Pokazano mi naszego Nauczyciela, który wskazywał na szaty rzekomej sprawiedliwości. Zdzierając je, obnażył skalenie pod spodem. Potem powiedział do mnie: 'Czyż nie widzisz, jak obłudnie przykryli swoje skalenie i zgniliznę charakteru?' 'Jakże miasto wierne stało się nierządnicą!' 'Dom mego Ojca stał się domem handlu, miejscem, z którego odeszły Boża obecność i chwała! Z tego powodu panuje słabość i brakuje mocy.'" Świadectwa, tom 8, 249, 250.

Adwentyzm był „wiernym miastem”, gdy w 1844 roku ogłosił Wołanie o północy. W 1863 roku rozpoczął się proces odrzucania „fundamentów”, które zostały ustanowione dzięki służbie Williama Millera. Kiedy zaczęli odkładać na bok prawdy podstawowe, przykrywając je fałszywymi klejnotami i monetami, budowali nowy fundament. Ci, którzy rozpoczęli, prowadzili i nadal prowadzą tę pracę, są w pismach Ducha Proroctwa przedstawieni jako „ci, którzy mieli wielkie światło”.

„Wielkie światło”, które niegdyś posiadali, zostało przedstawione w śnie Millera jako klejnoty w szkatułce, którą Miller położył na stole pośrodku swojego pokoju, a które świeciły jaśniej niż „słońce”. W przytoczonym właśnie fragmencie Siostra White wskazuje „tych, którzy mieli wielkie światło”, lecz „wybrali własne drogi”.

Wybrali nową drogę w 1863 roku. Ona mówi, że jest to „fascynujące złudzenie, które zawłada umysłami, gdy ludzie, którzy niegdyś poznali prawdę, myślą formę pobożności z jej duchem i mocą; gdy sądzą, że są bogaci i wzbogaceni w dobra i niczego nie potrzebują, podczas gdy w rzeczywistości potrzebują wszystkiego.”

Ona wskazuje na stan laodycejski, który według niej i jej męża wystąpił w 1856 roku. Następnie byli poddani próbie przez siedem lat, lecz w 1863 roku próby nie zdali i zaczęli wznosić fałszywy fundament, który sprowadza silne zwiedzenie, przed którym Paweł ostrzega w Liście do Tesaloniczan. Ostrzeżenie Pawła w Liście do Tesaloniczan jest kotwicą zarówno dla ruchu na początku, jak i na końcu adwentyzmu i doskonale współgra ze snem Millera, który dotyczy zarówno początku, jak i końca adwentyzmu. Jego sen wskazuje, że gdy dzieło przywrócenia pierwotnych klejnotów prawdy zostanie dokonane, te prawdy zabłysną dziesięciokrotnie jaśniej niż wtedy, gdy po raz pierwszy zaświeciły podczas Wołania o północy na początku adwentyzmu.

Jak to możliwe, że zrozumienie Millera jaśniej dziś bardziej niż wtedy, gdy po raz pierwszy rozpoznał prawdę?

Istnieje kilka prawd przedstawionych na dwóch świętych tablicach z drugiego rozdziału Księgi Habakuka. Prawdy te zostały ukazane w śnie Millera jako klejnoty, które ostatecznie miały zostać przywrócone w dniach ostatecznych, tuż przed Okrzykiem o Północy. Fałszywe klejnoty wynoszone przez okno w śnie Millera przedstawiają zarówno fałszywe doktryny, które zostały wprowadzone do adwentyzmu, by stworzyć fałszywy fundament i zarazem ukryć prawdziwy fundament; ale przedstawiają także tych, którzy odmawiają porzucenia fałszywych doktryn składających się na fałszywy fundament. „Codzienne” było kotwicą systemu prawdy Williama Millera, który ustanowił pierwotny fundament, a w dniach ostatecznych „codzienne” symbolizuje nie tylko pogaństwo, jak słusznie rozpoznał Miller, lecz jest symbolem buntu, który doprowadził do powstania fałszywego fundamentu.

Biblia, Duch Proroctwa i historia zgodnie świadczą, że wołanie o godzinie sądu od 1798 do 1844 roku było ogłoszeniem poselstwa odkrytego i przedstawionego przez Williama Millera. Dlatego ruch ten nazywa się ruchem millerowskim. Logicznie rzecz biorąc, odrzucenie tego ruchu oznacza odrzucenie światła, które pojawiło się w 1798 roku, a które Daniel określił jako wzrost poznania.

Izajasz mówi o pijakach Efraima i wskazuje, że są to szydery, którzy rządzą ludem Jerozolimy. Izajasz stwierdza, że nie są pijani winem w sensie dosłownym, lecz winem duchowym. W Biblii wino duchowe oznacza, zależnie od kontekstu, prawdziwą albo fałszywą naukę. Pijacy Efraima są upici fałszywą nauką, będącą winem Babilonu, symbolizowanym przez nierządnicę z Tyru w siedemnastym rozdziale Apokalipsy oraz przez Belsazara w noc jego ostatniej uczty.

Izajasz wskazał skutki duchowego upojenia, które ogarnia szyderców rządzących ludem Jerozolimy.

Zatrzymajcie się i zdumiejcie; krzyczcie i wołajcie: są pijani, lecz nie winem; chwieją się, lecz nie od mocnego trunku. Albowiem Pan wylał na was ducha głębokiego snu i zamknął wasze oczy: proroków i waszych przywódców, widzących, zakrył. A całe widzenie stało się dla was jak słowa księgi zapieczętowanej, którą podaje się uczonemu, mówiąc: Przeczytaj to, proszę; a on mówi: Nie mogę, bo jest zapieczętowana. A księgę podaje się temu, który nie jest uczony, mówiąc: Przeczytaj to, proszę; a on mówi: Nie jestem uczony. Dlatego Pan powiedział: Ponieważ ten lud zbliża się do mnie swymi ustami i czci mnie swymi wargami, lecz serce ich daleko jest ode mnie, a ich bojaźń przede mną jest nauczana według nakazu ludzi, przeto oto przystąpię do dokonania wśród tego ludu dzieła przedziwnego i dziwu; albowiem mądrość ich mędrców zginie, a zrozumienie ich roztropnych zostanie ukryte. Biada tym, którzy głęboko starają się ukryć przed Panem swój zamysł, których uczynki są w ciemności i którzy mówią: Kto nas widzi? i kto nas zna? Zaprawdę, wasze odwracanie rzeczy do góry nogami będzie uważane za glinę garncarza; bo czy dzieło powie o tym, który je uczynił: Nie uczynił mnie? albo czy rzecz ukształtowana powie o tym, który ją ukształtował: Nie miał rozumu? Izajasz 29:9–16.

Siostra White cytuje te wersety, po czym dodaje:

"Każde słowo z tego się wypełni. Są tacy, którzy nie uniżają swych serc przed Bogiem i którzy nie będą chodzić w prawości. Ukrywają swoje prawdziwe zamiary i trwają we wspólnocie z upadłym aniołem, który miłuje i czyni kłamstwo. Nieprzyjaciel zsyła swego ducha na ludzi, których może użyć do zwodzenia tych, którzy są częściowo w ciemności. Niektórzy nasiąkają panującą ciemnością i odrzucają prawdę na rzecz błędu. Nadszedł dzień wskazany przez prorocstwo. Jezus Chrystus nie jest rozumiany. Jezus Chrystus jest dla nich bajką. Na tym etapie historii ziemi wielu zachowuje się jak pijani. 'Zatrzymajcie się i zdumiejcie; krzyczcie i wołajcie; są pijani, lecz nie winem; chwieją się, lecz nie od mocnego napoju. Albowiem Pan wylał na was ducha głębokiego snu i zamknął wasze oczy. Proroków i waszych władców, widzących, zakrył.' Na wielu, którzy sądzą, że są ludem mającym być wywyższonym, spoczywa duchowe upojenie. Ich wiara religijna jest dokładnie taka, jak przedstawia to ten fragment Pisma. Pod jego wpływem nie potrafią chodzić prosto. Czynią krzywe ścieżki w swoim postępowaniu. Jeden po drugim chwieją się w tę i we w tę. Pan spogląda na nich z wielką litością. Drogi prawdy nie poznali. Są naukowymi intrygantami, a ci, którzy mogli i powinni byli pomóc dzięki jasnemu duchowemu wzrokowi, sami zostali zwiedzeni i podtrzymują złe dzieło."

Wydarzenia tych ostatnich dni wkrótce się rozstrzygną. Gdy te spirytystyczne oszustwa wyjdą na jaw jako to, czym naprawdę są — tajemne działania złych duchów — ci, którzy brali w nich udział, staną się jak ludzie, którzy postradali zmysły.

'Przeto mówi Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie ustami i wargami Mnie czci, lecz ich serca są daleko ode Mnie, a bojaźń przede Mną jest wyuczona według nakazu ludzi, dlatego oto przystąpię, by uczynić wśród tego ludu dzieło przedziwne, dzieło przedziwne i cud; gdyż zginie mądrość ich mędrców, a zrozumienie ich roztropnych będzie zakryte. Biada tym, którzy starają się głęboko ukryć swój zamysł przed Panem, których uczynki dzieją się w ciemności, a mówią: Kto nas widzi i kto nas zna? Zaiste, odwracacie wszystko do góry nogami, jakby garniarz był gliną; bo czy dzieło powie o tym, który je uczynił: Nie on mnie uczynił? albo czy ukształtowany wyrób powie o tym, który go ukształtował: Nie miał rozumu?'

Pokazano mi, że w naszym doświadczeniu spotykaliśmy się i spotykamy właśnie z takim stanem rzeczy. Ludzie, którzy otrzymali wielkie światło i wspaniałe przywileje, zaufali słowu przywódców uważających się za mądrych, którzy doznali wielkiej przychylności i błogosławieństwa Pana, lecz sami wyjęli się z rąk Boga i stanęli w szeregach nieprzyjaciela. Świat ma zostać zalany zwodniczymi błędami. Jeden ludzki umysł, przyjmując te błędy, będzie oddziaływać na inne ludzkie umysły, które zamieniają drogocenne dowody prawdy Bożej w kłamstwo. Ci ludzie zostaną zwiedzeni przez upadłych aniołów, podczas gdy powinni byli stać jako wierni strażnicy, czuwający nad duszami, jako ci, którzy muszą zdać sprawę. Złożyli broń swej walki i dali posłuch zwodniczemu duchom. Czynią bezskuteczną radę Bożą i odrzucają Jego ostrzeżenia i napomnienia, i stoją zdecydowanie po stronie szatana, dając posłuch zwodniczemu duchom i naukom demonów.

Duchowe upojenie ogarnęło teraz ludzi, którzy nie powinni zataczać się jak ci, którzy są pod wpływem mocnego trunku. Przeszstępstwa i nadużycia, oszustwa, podstęp i nieuczciwe postępowanie wypełniają świat, zgodnie z nauką przywódcy, który zbuntował się w

niebiańskich dworach.

„Historia ma się powtórzyć. Można by określić, co będzie w niedalekiej przyszłości, lecz czas jeszcze nie nadszedł. Ukażą się postacie zmarłych, za sprawą przebiegłego podstępny Szatana, i wielu zwiąże się z tym, który miłuje i czyni kłamstwo. Ostrzegam nasz lud, że właśnie pośród nas niektórzy odstąpią od wiary i będą dawać posłuch zwodniczym duchom i naukom demonów, a z ich powodu prawda będzie oczerniana.” Listy z Battle Creek, 123-125.

Wszyscy prorocy, w tym Izajasz i Siostra White, wskazują na ostatnie dni. W tych dniach przywódcy Adwentyzmu „zdecydowanie stoją po stronie Szatana, dając posłuch zwodniczym duchom i naukom demonów”. Siostra White wypowiada prorocstwo, mówiąc: „Gdy te spirytystyczne zwiedzenia zostaną ujawnione jako to, czym naprawdę są — tajnym działaniem złych duchów — ci, którzy brali w nich udział, staną się jak ludzie, którzy postradali zmysły”. Kierownictwo Adwentyzmu stanie się jak ludzie, którzy postradali zmysły, w tym momencie historii ostatnich dni, gdy ich upojenie zostanie ujawnione jako „tajne działanie złych duchów”.

W dniach ostatecznych następuje odpieczętowanie dzieła mężów szyderców, którzy rządzą ludem w Jerozolimie. To odpieczętowanie zostało zilustrowane w śnie Millera: gdy Miller się modlił, otworzyły się drzwi. Dzieje się to tuż zanim na chwilę zamknął oczy, co wskazuje na sam koniec procesu pieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy. Otwarcie drzwi oznacza zmianę dyspensacji i w tym momencie laodycejski ruch trzeciego anioła przechodzi w filadelfijski ruch trzeciego anioła.

W fragmencie u Izajasza znajduje się podsumowanie złego dzieła pijaków z Efraima, którzy „powinni byli stać jako wierni strażnicy”. Podsumowanie brzmi: „Zaprawdę, wasze odwracanie spraw do góry nogami zostanie uznane za glinę garncarza; czyż dzieło powie o tym, który je uczynił: Nie uczynił mnie? albo czy rzecz ukształtowana powie o tym, który ją ukształtował: Nie miał zrozumienia?”

Utożsamienie przez Millera „the daily” z pogańską religią lub z pogańskim Rzymem jest ostatecznie symbolem Szatana, ponieważ zarówno Szatan, jak i pogański Rzym są przedstawiani jako smok.

"A zatem chociaż smok przede wszystkim przedstawia Szatana, to w sensie wtórnym jest symbolem pogańskiego Rzymu." Wielki spór, 439.

Mówiąc o ludziach, którzy rządzą Jerozolimą w ostatnich dniach, siostra White stwierdza: "Niektórzy stają się przesiąknięci panującą ciemnością i odkładają prawdę na rzecz błędu. Nadszedł dzień wskazany przez prorocstwo. Jezus Chrystus nie jest rozumiany. Jezus Chrystus jest dla nich bajką." W 1901 roku pewien przywódca adwentyzmu z Niemiec zaczął wprowadzać fałszywy pogląd odstępczego protestantyzmu na temat "ustawicznego" w Księdze Daniela. Pogląd ten uznaje, że "ustawiczne" oznacza świątynną służbę Chrystusa lub jakąś odmianę tej myśli. Mówię: jakaś odmiana, ponieważ w historii po 1901 roku na to kłamstwo kładziono różne akcenty, lecz te fałszywe poglądy zawsze prowadzą do wniosku, że "ustawiczne" oznacza jakiś rodzaj dzieła Chrystusa.

Klejnotem była nauka o „ustawicznej ofierze”, którą Miller określił jako symbol Szatana; w adwentyzmie czasów końca jest ona symbolem Chrystusa. Gdy w 1901 roku wprowadzono pogląd, że „ustawiczna ofiara” jest symbolem Chrystusa, a nie symbolem Szatana, bardzo niewielu go przyjęło, lecz do lat trzydziestych klejnot nauki o „ustawicznej ofierze”, który Miller wydobył z żyły prawdy zawartej w 2 Liście do Tesaloniczan, rozdziale drugim, został odrzucony, podobnie jak w 1863 roku odrzucono „siedem czasów” z Księgi Kapłańskiej dwudziestego szóstego rozdziału. Gdzieś między rokiem 1863 a latami trzydziestymi adwentyzm zmienił przywódców, nie zdając sobie z tego sprawy.

Bracia, widzę wasze zagrożenie i ponownie pytam: czy wy, którzy błądziecie, czynicie jakikolwiek wysiłek, aby naprawić zło? Dusze mogą się potykać, krocząc w ciemności, ponieważ nie uczyniliście prostych ścieżek dla swoich stóp. Jeśli piastujecie odpowiedzialne stanowiska, tym usilniej apeluję do was: ze względu na wasze własne dusze i ze względu na tych, którzy patrzą na was jak na przewodników, pokutujcie przed Bogiem za każdy popełniony błąd i wyznajcie swoją winę.

„Jeśli ulegasz zatwardziałości serca i z powodu pychy oraz własnej sprawiedliwości nie wyznajesz swoich win, zostaniesz pozostawiony na pastwę pokus Szatana. Jeśli, gdy Pan objawia twoje błędy, nie okazujesz skruchy ani nie wyznajesz ich, Jego Opatrzność poprowadzi cię przez to samo doświadczenie raz po raz. Będziesz popełniać błędy podobnego rodzaju, nadal będzie ci brakować mądrości i będziesz nazywać grzech sprawiedliwością, a sprawiedliwość grzechem. Mnogość zwiedzeń, które będą panować w tych ostatnich dniach, otoczy cię, a ty zmienisz przywódcę, nie wiedząc nawet, że to uczyniłeś.” Review and Herald, 16 grudnia 1890 r.

Szydercy, którzy rządzą ludem Jerozolimy, ludzie „na stanowiskach zaufania”, będą „nazywać grzech sprawiedliwością, a sprawiedliwość grzechem” oraz: „Zaiste, wasze wywracanie rzeczy do góry nogami będzie uważane za glinę garncarza; bo czy może dzieło powiedzieć o tym, który je uczynił: Nie uczynił mnie? albo czy może rzecz ukształtowana powiedzieć o tym, który ją ukształtował: Nie miał rozumu?” W postępującym buncie na przestrzeni czterech pokoleń adwentyzmu ci, którzy zajmują stanowiska zaufania, zmieniają przywódców i nawet o tym nie wiedzą. Nie wiedzą o tym, ponieważ stopniowo i konsekwentnie odrzucali dowody swoich błędów. W tym postępującym buncie „mądrość ich mędrców zginie, a rozum ich roztropnych się ukryje”.

Oni wywrócą wszystko do góry nogami i grzech nazwą sprawiedliwością, a sprawiedliwość grzechem. Symbolem tego buntu jest doktryna „the daily”, która dla Millera była symbolem szatańskim, a którą Adwentyzm dziś utożsamia z symbolem Chrystusa. To, co niegdyś było kotwicą, która ustanowiła ramy proroczych zastosowań Williama Millera, stało się teraz symbolem upojenia szyderców, którzy sprawują władzę nad ludem Jerozolimy. Symbolika związana z „the daily” w księdze Daniela świeciła jasno jak słońce, gdy ją rozpoznano w kasetce Millera na początku Adwentyzmu, lecz w dniach ostatecznych ta prawda świeci dziesięciokrotnie jaśniej, bo liczba dziesięć jest symbolem próby, a dla starożytnego Izraela dziesiąta próba była próbą ostateczną.

Współcześni faryzeusze "przypisali" "dzieła Chrystusa" "szatańskim mocom", określając pogaństwo jako "świętą moc Boga."

Faryzeusze zgrzeszyli przeciwko Duchowi Świętemu. Ich dar wymowy został użyty do znieważenia Odkupiciela świata, a anioł zapisujący zanotował ich słowa w księgach nieba. Przypisywali świętą moc Boga, objawioną w dziełach Chrystusa, mocom szatańskim. Nie mogli zaprzeczyć Jego cudownym dziełom ani przypisać ich przyczynom naturalnym, więc mówili: 'To dzieła diabła.' W niewierze mówili o Synu Bożym jako o człowieku. Dzieła uzdrowienia dokonywane na ich oczach, dzieła, jakich żaden człowiek nie uczynił ani uczynić nie mógł, były przejawem mocy Boga, lecz oskarżali Chrystusa, że jest w zмовie z piekłem. Uparci, ponurzy, o sercach twardych jak żelazo, postanowili zamknąć oczy na wszelkie dowody i w ten sposób popełnili grzech nieodpuszczalny. Manuscript Releases, tom 4, 360.

W następnym artykule będziemy kontynuować nasze rozważania nad wzrostem poznania, który został odpieczętowany w ruchu pierwszego anioła.